

Jarecki jest gotowy do gry z Bogdanką

Piotr Pietras

Obrońca I-ligowej Termaliki Nieciecza Dariusz Jarecki, po dwumiesięcznej przerwie spowodowanej poważnym urazem kolana wrócił do pełni sił i zagrał z Wisłą Defensor „Słoników” po kontuzji, jakiej doznał podczas meczu o Puchar Polski z GKS Bełchatów, musiał poddać się operacji łąkotki i po długim leczeniu i rehabilitacji zagrał w meczu z Wisłą Kraków.

– Byłem już w pełni gotowy do gry i nie mogłem doczekać się tego meczu – przyznał obrońca Termaliki Bruk-Betu. – Było to wprawdzie tylko spotkanie towarzyskie, ale zawsze to coś więcej niż gierki na treningach. Poza tym rywal był bardzo atrakcyjny, więc z wielką radością wyszedłem na boisko. Zagrałem wprawdzie tylko niecałe pół godziny, ale mając możliwość gry naprawdę odżyłem. Nadal mam ogromny głód gry, dlatego bardzo sumien-

nie przygotowuję się do meczu z Bogdanką Łęczna i wierzę, że trener weźmie pod uwagę moją osobę przy ustalaniu składu meczowej „osiemnastki” – stwierdził Jarecki.

W meczu w zespole „Białej Gwiazdy” Jarecki zaprezentował się z dobrej strony. – Nie zagrałem jeszcze na sto procent swoich możliwości, gdyż trener prosił mnie, bym spokojnie wszedł w mecz i nie forsowałem się za bardzo. Miałem jednak kilka dobrych akcji, po których poczułem się dużo pewniej. Byłem w pełni zadowolony ze swojej gry – przyznał obrońca „Słoników”.

W meczu sparingowym z zespołem Wisły Kraków nie zagrał jeszcze drugi z powracających do pełni sił po kontuzji obrońców Termaliki Bruk-Betu, Karol Piątek. Zawodnik z Niecieczy trenuje już z pozostałymi kolegami z drużyny i także nie może się doczekać powrotu na boisko w meczu ligowym.